

852 mln zł – tyle wynosi budżet miasta na przyszły rok. Zielona Góra zamieni się w spory plac budowy. >> 4-5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 42 (190) 18 listopada 2016

www.LZG24.pl



- Lecznice zajmują się ciałem, my duchem pacjentów i ich rodzin - mówi znana projektantka Ewa Minge, założycielka Fundacji Black Butterflies. - Chory onkologicznie zmaga się z ciężką chorobą i brakiem nadziei. Nasz Dom Życie stara się przywrócić tę drugą

>> 3

## PTASIA ULICA PTASIA



- Ozdobienie trzech bloków ptasim graffiti zajęło nam około miesiąca - przyznaje Łukasz Chwałek. Ze ścian na Ptasiej zrywają się już do lotu gołębie, kaczki, sowa... Mieszkańcy sami wybierali wzory malowideł zaproponowane przez artystów. >>2



## Rusza głosowanie w budżecie obywatelskim

Tak, to już ten etap! Rozpocznie się w poniedziałek, 21 listopada. Po weekendzie poznamy listę zadań małych i dużych, na które będzie można oddać swój głos. Wiadomo, że marzenia i potrzeby zielonogórzan są liczone w setkach!

Pierwotnie, według harmonogramu Budżetu Obywatelskiego 2017, głosowanie miało się rozpocząć w środę, 16 listopada. W tym dniu magistrat zwołał konferencję prasową, na której urzędnicy poinformowali, że będzie lekkie opóźnienie.

Propozycji od mieszkańców wpłynęło tak dużo, że komisja, która je weryfikuje, poprosiła jeszcze o kilka dni na dokończenie prac. Nie bez znaczenia był fakt, że z powodu zmian w regulaminie budżetu (wnioskować i głosować mogą teraz nawet 13-latkowie), wydłużono też termin składania wniosków.

- Mamy ponad 250 wniosków, więcej niż w ubiegłym roku. Wczoraj pracowaliśmy do 20.30, urzędnicy i przedstawiciele strony społecznej - poinformował Krzysztof Sikora, dyrektor Departamentu Przedsiębiorczości i Gospodarki Komunalnej.

- W trakcie prac okazało się, że niektóre zgłoszenia dublują się albo wykluczają. Chcemy skontaktować się z wnioskodawcami, porozmawiać, dopytać o szczegóły i „co poeta miał na myśli”, być może będzie potrzeba lekkiej modyfikacji niektórych założeń. Nie chcemy odrzucać żadnego

zgłoszenia bez dokładnej analizy.

Przypomnijmy, że w tym roku, oceną zgłoszonych wniosków zajmuje się specjalna komisja, w skład któ-

rej wchodzi nie tylko urzędnicy, ale także tzw. strona społeczna, czyli przedstawiciele rady miasta, rady seniorów, młodzieżowej rady, rady pożytku publicznego, rady ds. osób niepełnosprawnych. - Wszystkim zaangażowanym osobom chciałbym bardzo podziękować, włożyli w prace nad budżetem obywatelskim mnóstwo energii i serca - chylił głowę K. Sikora. Ogłoszenie kompletnej listy zadań do głosowania zaplanowano na najbliższy poniedziałek. Wtedy poznamy konkrety. Na razie urzędnicy tylko nieznacznie

uchylają rąbka tajemnicy. - Najwięcej jest małych inwestycji, głównie remontów i modernizacji: chodników, jezdni, oświetlenia. Druga, także liczna grupa wniosków dotyczy utworzenia miejsc do rekreacji: placów zabaw, boisk, siłowni pod chmurką - wyliczył Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami. Wiadomo też, że kilkanaście wniosków zostało odrzuconych, bo inwestycja dotyczyła mienia, które nie stanowi własności miasta.

Od momentu, gdy została podana lista wszystkich

zadań w budżecie obywatelskim, ruszy etap głosowania. Będzie można wytypować swoich faworytów tradycyjnie, na kartach do głosowania lub przez internet. Na stronie urzędu miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) cały czas funkcjonuje zakładka Budżet Obywatelski 2017, na bieżąco jest aktualizowana, warto tam zaglądać.

W przyszłym numerze „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się szczegółowy przewodnik po Budżecie Obywatelskim 2017 (w tym pełna lista zadań, na które można głosować). (dsp)

13

od takiego wieku można głosować w budżecie obywatelskim.



## NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI &gt;&gt;&gt;



W gimnazjum nr 6 uroczyste zrobiło się dwa dni wcześniej. Na pl. Bohaterów uczniowie ułożyli ze zniczy liczbę 98, by przypomnieć, która to rocznica święta.

Fot. Archiwum G6



W piątek mieszkańcy Starego Kisielina spotkali się koło dworca kolejowego. „Uzbrojeni” w biało-czerwone flagi, pomaszowali na uroczystą mszę do kościoła.

Fot. Archiwum prywatne



11 listopada, po mszy w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, na pl. Bohaterów, pod pomnikiem, rozpoczęło się uroczyste zgromadzenie mieszkańców Zielonej Góry.

Fot. Archiwum UM

## W ZIELONEJ GÓRZE

## O Syberii i fraktalach

Szykują się ciekawe popołudnia! Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze wznawia spotkania pn. „Duże podróże za pieniądze nieduże” oraz Akademię Młodego Biologa.

„Duże podróże za pieniądze nieduże” to cykliczne wykłady podróżników, którzy prezentują swoje wspomnienia, zilustrowane zdjęciami lub filmami. - Z naszymi gośćmi byliśmy już na Kubie, w Wietnamie, we Włoszech, Gruzji, na Ukrainie, ale również poznaliśmy część życia Indian Kuna - przypominają organizatorzy. Wstęp na każdą

prelekcję jest wolny. Najbliższa odbędzie się 7 grudnia, o 16.00, temat „Nieznana Syberia” - opowiadają Jerzy Romejko i Marek Szczepański, członkowie Fundacji im. Maurycego Beniowskiego.

Akademia Młodego Biologa to spotkania o charakterze naukowym skierowane do licealistów i wszystkich zainteresowanych naukami przyrodniczymi. - Dotychczas słuchacze dowiedzieli się np. czym jest próżnia, jak powstaje transgeniczna mysz czy jaki jest wpływ pogody na człowieka - tłumaczą pracownicy CNK-CP. Wstęp na każdy wykład jest wolny. Najbliższy zaplanowano 14 grudnia, o 16.00, temat „Płatki śniegu a świat fraktali” - dr Agnieszka Janiak-Osajca. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

# Te ptaki nie odlecają!

Jeszcze nie zdemontowano ostatniego rusztowania, jeszcze nie zdążyły wyschnąć pędzle, a już przechodnie zatrzymywali się, by podziwiać „ptasi tryptyk” powstały na ścianach bloków, przy ul. Ptasiej.

Przy skrzyżowaniu ulic Ptasiej oraz Cyryla i Metodego można było zaobserwować zabawną sytuację. Z rusztowania, przy ścianie bloku nr 49-51, schodził młody człowiek i przechodził na drugą stronę ulicy. Po chwili przebiegał przez ulicę i ponownie wspinał się na rusztowanie, i tak bez końca. Powód takiego zachowania jest łatwy do wyjaśnienia. Nasz bohater, jeden z dwóch znanych zielonogórskich grafficiarzy, tylko z pewnego oddalenia mógł ocenić jakość swojej pracy, stąd ta ciągła wędrówka. Ptasi tryptyk to projekt realizowany z puli tzw. małych zadań ostatniego budżetu obywatelskiego.

- Na początku mieliśmy pięć projektów, ostatecznie powstały dwa jako ich fuzja. W końcu wybraliśmy jeden. Użyliśmy farb silikonowych i w spreju, podstawowym narzędziem był wałek i pędzel. Zależało nam, aby farby nie wyblakły po paru latach i były odporne na zmienne warunki atmosferyczne, dlatego wykorzystaliśmy najlepsze materiały. Ozdobienie wszystkich trzech bloków zajęło nam około miesiąca. Myślę, że wyszło OK. - uśmiecha się Łukasz Chwałek, który wspólnie z Jakubem Bitką namalował mural.

Kiedy rozmawiałem z twórcą murali, przyglądał się nam Ryszard Świdorski, mieszkaniec bloku położonego tuż obok.

- Taki widok cieszy oko, szczególnie kiedy jest się „gołębiarzem”. Jestem pod wrażeniem pracy tych chłopaków. Tu nie ma fuchy! Podoba mi się, oby takich działań było więcej - uśmiecha się R. Świdorski.

Na podwórku, tuż przy ozdabianym bloku, Anna Kowzan bawi się z synkiem.



Ostatniego z ptasich murali nie możemy jeszcze podziwiać w pełnej krasie, nadal skrywają go rusztowania



Tę ścianę ozdobiło malowidło stworzone w duchu japońskiej sztuki składania z papieru. I mamy ptasie origami!  
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

- Będzie się nam tutaj, na Ptasiej, żyło bardziej kolorowo, to miejsce będzie wreszcie nas wyróżniać. Ogólny efekt oceniam wysoko, choć przyznam, że początkowo podobały mi się inne projekty, ale teraz jestem pełna podziwu. Oby było więcej takich inicjatyw! - podsumowuje mieszkanka Ptasiej.

Z inicjatywą namalowania murali wyszli członko-

wie Stowarzyszenia Młodzi Lokalni. - Zabiegaliśmy o poparcie mieszkańców w formule budżetu obywatelskiego. Mural trafił na tzw. listę małych zadań. Wartość zadania - 50 tys. zł. Mieliśmy duże problemy ze znalezieniem miejsca pod nasze murale, często techniczny stan budynków nie spełniał wymogów, często też nie było zgody wspólnot

na ściągnięcie reklam. W przyszłym roku poszukamy miejsca na namalowanie ostatniego murala. Mam nadzieję, że właściciele budynków będą bardziej przychylni dla takiej inicjatywy - mówi Paweł Wysocki ze stowarzyszenia.

Pieniądze na sfinansowanie murali pochodzą z budżetu obywatelskiego 2016 r. (kg)



## W ZIELONEJ GÓRZE

## Dom nadziei

**Dom Życie istnieje u nas dopiero od sierpnia, ale Ewa Minge już myśli o założeniu kolejnych, w innych miastach.**

- Może w przyszłości stworzymy franszyzę - opowiada o swoich planach Ewa Minge, światowej sławy projektantka, która kilka miesięcy temu założyła Fundację Black Butterflies, w Zielonej Górze, a ta w sierpniu uruchomiła pionierską placówkę Dom Życie. Dom Życie, który funkcjonuje w siedzibie fundacji przy deptaku, w kamienicy nieopodal ra-

tusza, pomaga już 50 chorym onkologicznie. Najmłodsza jest siedmiolatka, najstarszy podopieczny ma ponad 70 lat. Placówka funkcjonuje na zasadzie domu dziennego pobytu. Nie zastępuje tradycyjnej opieki zdrowotnej, nie wchodzi w „jej buty”, lecz dba o ducha osób zmagających się z chorobą. Na to najlepszy onkolog czasu nie ma. W Domu Życie pracują psycholożki, terapeutki, prawnik, koordynator onkologiczny, dietetyczki, specjalistka od artterapii i kilkudziesięciu wolontariuszy, z których każdy pomaga jednemu pacjentowi.



- Lecznice zajmują się ciałem, my duchem pacjentów i ich rodzin - mówiła Ewa Minge Fot. Krzysztof Grabowski

- Lecznice zajmują się ciałem, my duchem pacjentów i ich rodzin - mówi projektantka. Chory onkologicznie zmagają się z ciężką chorobą i brakiem nadziei. Dom Życie stara się przywrócić tę drugą. I robi to w sposób nieszablonowy: rozmowy z psychologiem, prawnikiem, grupowe terapie, wspólne wyjścia do kina, spotkania, dobieranie peruk, konsultacje z kosmetyczką, warsztaty artystyczne... To działa - twierdzą pracownicy fundacji. - Bo chorzy, których najczęściej charakteryzuje postawa wycofania, wchodzi na „ścieżkę zdrowia”

O działaniach fundacji, jej planach (m.in. objęcie opieką również chorych na stwardnienie rozsiane) i owocnej współpracy m.in. z Uniwersytetem Zielonogórskim, Zespołem Szkół Zawodowych, władzami Zielonej Góry i Centrum Onkologii w Bydgoszczy, Ewa Minge mówiła podczas konferencji prasowej, w której uczestniczył również prezydent Janusz Kubicki. - Bez pomysłu i entuzjazmu pani Ewy, którym nas zaraziła, oraz bez pracy wielu innych społeczników nie byłoby Domu Życia w Zielonej Górze - mówił prezydent. (el)

# O przyszłości lasu w mieście

- Las dla mieszkańców to miejsce ulubionych spacerów. Dla leśników to miejsce prowadzenia gospodarki leśnej. Te dwa podejścia są źródłem licznych konfliktów i nieporozumień - ocenił Janusz Frankowski, dyrektor ekonomiczny Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Nie ma co ukrywać: jest problem. I to poważny. Mówią o tym otwarcie zarówno leśnicy, jak i wódcze lubuskich miast. Istotą wspólnego kłopotu jest odmienne postrzeganie funkcji kompleksów leśnych rosnących na terenie miast, np. Zielonej Góry. Dla mieszkańców liczy się przede wszystkim funkcja zdrowotna, wypoczynkowa i rekreacyjna. Dla leśników także, ale w swojej zawodowej działalności muszą jeszcze brać pod uwagę funkcję ekonomiczną lasów. Nie bez racji przypominają, że wyręb od początku był wpisany w przeznaczenie tych posadzonych przed wieloma laty leśnych ostępów.



O różnorodnym podejściu do miejskich lasów debatowano podczas wtorkowej konferencji „Lasy na terenie aglomeracji miejskich” Fot. Krzysztof Grabowski

O różnorodnym podejściu do miejskich lasów debatowano podczas wtorkowej konferencji „Lasy na terenie aglomeracji miejskich” zorganizowanej przez leśników z RDLP. Zaczął biolog, prof. Leszek Jerzak, przypominając współczesne tendencje w postaci stałego powiększania się liczby mieszkańców miast.

- Już ponad 50 proc. Polaków mieszka w miastach. Coraz większy wpływ na poziom komfortu ich życia wywiera gospodarka leśna prowadzona wewnątrz i na obrzeżach miast - przypominał zielonogórski uczyony.

Biologom chodzi o odpowiedź na z pozoru proste pytanie - czy lasy zwiększają wilgotność centralnych dzielnic, np. zielonogór-

skiego starego miasta, czy też brak lasów przekształca je w nagrzane betonowe pustynie. Biolog przypomina, że przesuszenie i zapylenie miast jest źródłem wielu poważnych schorzeń a nawet zgonów.

- Najlepiej byłoby, gdyby wszystkie lasy rosnące w mieście przeszły na własność samorządu. Miasto tylko wobec swojej własności może prowadzić spójną i konsekwentną politykę rewitalizacyjną - postulował prezydent Janusz Kubicki na marginesie swojej prezentacji obrazującej skalę miejskich inicjatyw w zakresie przywracania blasku zielonogórskiemu parkom.

Prezydent Nowej Soli, Wadim Tyszkiewicz przypomniał organizatorom

konferencji kilka problemów, do rozwiązania których nie poczuwają się leśnicy. Chodzi tu przede wszystkim o stary spór - kto ma płacić za naprawę dróg zniszczonych przez ciężki transport wywożący z lasów pocięte drewno? Do tego dochodzi konsekwentne blokowanie inwestycji samorządów na terenach przyległych do linii brzowej leśnych jezior, hamując w ten sposób rozwój gminnej turystyki.

- Nie chcę nikogo straszyć, ale co powiedzą leśnicy, gdy pewnego dnia samorządy postawią znaki drogowe zakazujące wjazdu do lasu sprzętowi o wadze powyżej 2,5 tony - retorycznie pytał Tyszkiewicz, zaznaczając jednocześnie, że w innych

sprawach na ogół udaje się szefom lubuskich gmin dogadywać z Lasami Państwowymi.

Leśnicy tłumaczyli swoją postawę obowiązującymi ich ustawami i przepisami. Ponadto z naciskiem podkreślali, że Lasy Państwowe płacą podatki i mają prawo oczekiwać na naprawę zepsutych dróg przez ich właścicieli, czyli gminy.

Spora część wystąpienia nadleśniczych: Macieja Taborskiego i Arkadiusza Kapały poświęcone były próbie wyjaśnienia nieporozumień na linii mieszkańcy-leśnicy.

- My nie wycinamy drzew jak leci, my nie kierujemy się tylko ekonomicznym zyskiem. Dla nas najważniejszy jest Plan Urządzenia

Lasu, w którym precyzyjnie zapisujemy: co, jak i kiedy - tłumaczył A. Kapała, nadleśniczy Nadleśnictwa Zielona Góra.

Dla zielonogórskich leśników sprawa jest oczywista - na terenie miasta rosną lasy przemysłowe, które po dożyciu 120 lat po prostu się rozsypią. Dziś, drzewa te liczą sobie po 60 i 80 lat. Jeśli już teraz nie będą przeprowadzane punktowe wyręby, za jakiś czas przekształcimy miasto w ekologiczną pustynię. Wyręb jest potrzebny choćby po to, aby w miejsce starych drzew posadzić nowe.

- Z dumą mogę powiedzieć, że już dziś ponad 10 proc. naszego drzewostanu to drzewa liściaste. Stale sadzimy cenne i długowieczne gatunki, np. dęby, robimy tak, bo chcemy zwiększyć atrakcyjność miejskich lasów - tłumaczył M. Taborski, nadleśniczy Nadleśnictwa Przytok.

Najważniejsza deklaracja leśników padła pod sam koniec konferencji: - Wyręb miejskich lasów przeprowadzamy tylko punktowo, wokół osiedli będziemy pozostawiać zielone pasy ochronne, którym nadamy status gospodarstw specjalnych, czyli wyłączonych z „użytkowania rębne”.

Konferencję zakończyło wezwanie o powołanie wspólnej, miejsko-leśnej komisji, która posłużyłaby jako forum stałej wymiany poglądów. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Świętują wcześniaki i rodzice

**Najmniejszy uratowany w naszym szpitalu maluszek ważył mniej niż pół kilograma! W tę sobotę, wspólnie z oddziałem neonatologii, świętujemy Światowy Dzień Wcześniaka.**

Kliniczny Oddział Neonatologii szpitala już po raz drugi organizuje imprezę dla rodziców z dziećmi oraz przyszłych rodziców. - Jest to też okazja, aby spotkali się rodzice, których pociechy uratowane zostały właśnie przez personel tego oddziału - informuje Sylwia Malcher-Nowak, kierownik biura zarządu z sekcją sekretariatu Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego.

Wszystkich chętnych, oddział zaprasza w sobotę, 19 listopada, w godz. 11.00-15.00, do Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego. - Będą darmowe porady dla rodziców oraz moc atrakcji dla najmłodszych - zdradza S. Malcher-Nowak. A te atrakcje to m.in.: czytanie bajek i wierszy przez aktorów Lubuskiego Teatru oraz artystów Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego, gry i zabawy prowadzone przez animatora Bodzia, malowanie buziek. Dorośli dowiedzą się jak masować maluszki i jak wiązać chustę, położne udzielą porad laktacyjnych.

- Warto wiedzieć, że najmniejszy uratowany w naszym szpitalu wcześniaczkę urodził się w 24 tygodniu ciąży i ważył zaledwie 480 gramów. Opuścił szpital w pełni zdrowy! - dodaje S. Malcher-Nowak. (dsp)

**PREZYDENT NA 96 FM**  
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index  
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**



# 852 mln zł - tyle wynosi bud

Miasto w przyszłym roku zamieni się w spory plac budowy. – Na inwestycje przeznaczymy ponad 200 mln zł – mówi prezydent Janusz Kubicki. Połowa tych zadań powstanie w formule Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Sądzi, że Gorzów ma do dyspozycji o wiele mniej pieniędzy.

## AUTOBUSY I CENTRUM PRZESIADKOWE

O wymianie taboru MKZ na autobusy elektryczne mówi się od lat. Dla miasta to strategiczny projekt, bo umożliwi całkowite odnowienie taboru autobusowego. Spór z Brukselą dotyczył wielkości programu i ilości elektrycznych autobusów.

- Musieliśmy trochę ograniczyć apetyty. Zakładam, że jeszcze w tym roku rozstrzygniemy pierwsze przetargi i podpiszemy pierwsze umowy - planuje prezydent Kubicki. - Zakładam, że w przyszłym roku zamówimy pierwsze autobusy. Projekt ma być realizowany w ramach niskoemisyjnego transportu publicznego. W budżecie na ten cel jest 40 mln zł. Na 2018 r. zaplanowano już 232 mln zł. - W tej chwili trwa przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie centrum przesiadkowego, przy dworcu kolejowym. Przyszło kilkanaście pytań od zainteresowanych - informuje Barbara Langner, dyrektor MKZ. - Jak dobrze pójdzie, umowę podpiszemy jeszcze w tym roku.

To pierwszy krok do elektryfikacji taboru. Budowa centrum przesiadkowego oznacza przebudowę układu ulicznego koło dworca PKP. Pod wiaduktem powstanie nowe rondo, te istniejące obecnie zostaną przesunięte. Powstanie też zadanie łączące centrum MKZ z dworcem. Na peronach pojawią się nowe wiaty. Tu też powstaną stanowiska do szybkiego ładowania autobusów przy pomocy pantografów. Dopiero jak powstanie sieć ładowarek na 11 pętach i w zajezdni, możliwe będzie wpuszczenie na ulice elektrycznych autobusów.

Magistrat chce na przyszłoroczne inwestycje przeznaczyć dokładnie 213,7 mln zł - czyli 25 proc. budżetu. To olbrzymia kwota. Jest to możliwe dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej.

- Jeżeli coś można zrobić przy pomocy unijnych pieniędzy, to warto poczekać

zł mniej, niż prezydent Kubicki. Stąd Gorzów na inwestycje może przeznaczyć prawie 132 mln zł.

Przypomnijmy: Zielona Góra na inwestycje wyda 213,7 mln zł. Największą część tego inwestycyjnego tortu, ponad 100 mln zł, przypada na inwestycje

Dla porównania - w Gorzowie wpływy z podatku PIT i CIT wyniosą ok. 140 mln zł. To bardzo duża różnica.

Miasto w przyszłym roku zamieni się w spory plac budowy. Widać to będzie w centrum dzięki sporym inwestycjom drogowym. Najważniejsza z nich to remont



Budowa centrum przesiadkowego oznacza przebudowę układu ulicznego koło dworca PKP. Materiały UM

na takie wsparcie, bo dzięki niemu więcej osiągniemy - od lat, jak mantrę, powtarza prezydent Kubicki. I tak jest w przyszłorocznym budżecie. Prawie nie ma większych inwestycji, do których by nie zdobyto tzw. zewnętrznych pieniędzy.

Jedynym wyjątkiem są zadania realizowane w sołectwach z Funduszu Integrycyjnego. To są jednak dodatkowe pieniądze, nagroda za połączenie, która ma być wydana w dzielnicy Nowe Miasto. Jest to 100 mln zł do wydania w ciągu pięciu lat.

Zgodnie z prawem, prezydent powinien do 15 listopada przekazać radnym projekt budżetu miasta na przyszły rok. Podpisał go we wtorek.

Po stronie dochodów budżet zamyka się kwotą 828,5 mln zł, a wydatków - 852,3 mln zł. Deficyt wyniesie 23,8 mln zł.

Dla porównania z sąsiednim Gorzowem - prezydent Jacek Wójcicki na wydatki zapisał 668 mln zł - czyli ma do dyspozycji o 185 mln

zł mniej, niż prezydent Kubicki. Stąd Gorzów na inwestycje może przeznaczyć prawie 132 mln zł.

Przypomnijmy: Zielona Góra na inwestycje wyda 213,7 mln zł. Największą część tego inwestycyjnego tortu, ponad 100 mln zł, przypada na inwestycje realizowane w formule Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, programu przeznaczonego dla obszarów funkcjonalnych największych polskich miast. Co będzie realizowane w ramach ZIT, piszemy obok.

Tradycyjnie największą pozycją w budżecie jest oświata i edukacja. Kosztować będzie 260 mln zł. I tradycyjnie miasto dokłada do oświaty z własnych dochodów. W przyszłym roku będzie to ok. 84 mln zł. To sporo. Trzeba jednak pamiętać, że prowadzenie przedszkoli jest zadaniem własnym gminy, Zielona Góra bardzo dba o maluchy.

Nową pozycją w budżecie miasta jest program 500+ wypłacany przez samorządy. Zielonej Górze rząd na ten cel przekazał ok. 59 mln zł. Miasto jest w niezłej sytuacji, prawie połowę jego dochodów tworzą tzw. dochody własne, czyli podatki i opłaty lokalne, udział w podatkach PIT i CIT. Ta ostatnia pozycja to 205,4 mln zł.

i przebudowa głównej ulicy w mieście - Bohaterów Westerplatte. Inwestycja ma kosztować ok. 8,6 mln zł. Miasto otrzymało już 3 mln zł dotacji. Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu.

Również na przyszły rok zaplanowano budowę Trasy Aglomeracyjnej pomiędzy ul. Batorego i al. Zjednoczenia. W ramach tej inwestycji ma być wyremontowana również ul. Dworcowa od ul. Batorego do ul. Ułańskiej.

Pozostały odcinek ul. Dworcowej również zostanie wyremontowany wraz z budową centrum przesiadkowego MKZ nieopodal dworca PKP. Ta inwestycja też ma się rozpocząć w przyszłym roku.

W budżecie zarezerwowano również pieniądze na budowę ronda na końcu ul. Wrocławskiej, przy zjeździe do Raculi. Ta inwestycja ma kosztować 12 mln zł, z czego 10,2 mln zł dołoży marszałek z Regionalnego Programu Operacyjnego. (tc)

## INWESTYCJE W FORMULE ZIT (plan na 2017 r.)

### 23,3 mln

Tyle kosztować będzie w przyszłym roku budowa ul. Aglomeracyjnej (w 2018 r. - 13,3 mln zł)

### 17,1 mln

Tyle będzie kosztować budowa ścieżek rowerowych

### 5,6 mln

Tyle będzie kosztować rozbudowa infrastruktury zdrowotnej

### 4,95 mln

Tyle będzie kosztować budowa Dzielnicowego Domu Kultury (Stary Kisielin)

### 3,42 mln

Tyle będzie kosztować rozbudowa Hospicjum im. Lady Ryder of Warsaw

### 9,1 mln

Tyle przeznaczono na termomodernizację obiektów publicznych



Plac pomiędzy filharmonią i kościołem

## REWITALIZACJA

### 28,5 mln

Tyle miasto przeznaczy w przyszłym roku na rewitalizację

Na rewitalizację w formule ZIT, na 2017 i 2018 r., zapisano 57,4 mln



Tak będzie wyglądać nowy Dom



# żet miasta na przyszły rok



em Matki Bożej Częstochowskiej ma być pełen zieleni, kwiatów i miejsc do siedzenia

Wizualizacja Jakub Zajączkowski

zł. To olbrzymie pieniądze. - W pierwszej kolejności będziemy realizować duże projekty w przestrzeni publicznej, które nikt inny oprócz miasta nie jest w stanie zrealizować - zapowiadał podczas konsultacji wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Na początek przygotowano cztery duże projekty, które trafiły do oceny.

1. Plac pomiędzy filharmonią i kościołem Matki Bożej

Częstochowskiej. Założenie koncepcji (tzw. PFU) dla tego miejsca prezentowaliśmy przed tygodniem. Na plac wrócą fontanny, kościół będzie oświetlony, powstanie niewielka scena i amfiteatr dla 300 osób. Będzie dużo zieleni i ławek do siedzenia.

2. Plac Teatralny - to dzisiaj niewykorzystany teren w kwartale ulic Kupieckiej, Matejki, Pieniężnego i

al. Niepodległości. Ma być otwarty dla mieszkańców. Stanie tutaj letnia scena teatru (to osobny projekt). Zaplanowano podziemny parking.

3. Winne Wzgórze - ma zachować swój winiarski charakter podkreślany przez dodatkowe elementy. Najnowszy pomysł to kaskada płynąca od Palmiarni aż w okolice ul. Wrocławskiej.

4. Dolina Gęśnika - w konsultacjach dotyczących tego terenu udział wzięło kilkaset osób. Z jednej strony, pojawią się tutaj elementy do zabawy i rekreacji, z drugiej strony - dużo zieleni zachowującej dotychczasowy charakter tego miejsca.

Miasto przeznaczy również 6,6 mln zł na zagospodarowanie parków i terenów zielonych.



Harcerza, przy ul. Wyszyńskiego Wizualizacja Jakub Zajączkowski

## DOM HARCERZA

# 11,8 mln

Tyle będzie kosztować wybudowanie nowego Domu Harcerza

Ponieważ w dotychczasowej siedzibie DH, przy ul. Dzikiej, ma się zainstalować szkoła muzyczna, władze miasta postanowiły przenieść Dom Harcerza w nowe miejsce, przy ul. Wyszyńskiego. Tam do starego

uniwersyteckiego budynku, który zostanie gruntownie wyremontowany, dołożony zostanie całkiem nowy obiekt. Dzięki temu młodzież będzie miała do dyspozycji więcej miejsca, więcej pracowni i nawet niewielką salę widowiskową na 160 osób.

Całość będzie liczyć ok. 2 tys. mkw. powierzchni, czyli o 400 więcej niż stara siedziba. Według planów, nowy obiekt ma być gotowy do końca przyszłorocznych wakacji. Będzie realizowany w systemie zaprojektuj i wybuduj. (tc)

## WYKAZ PLANOWANYCH INWESTYCJI (wybrane przykłady)

- Zintegrowany system niskoemisyjnego transportu publicznego - 40 mln zł
- Rozbudowa skrzyżowania dróg wojewódzkich nr 282 i 279, ul. Racula-Głogowska - 12 mln zł
- Przebudowa ul. Bohaterów Westerplatte - 8,64 mln zł
- Przebudowa budynku, przy ul. Plac Słowiański 9 - 2,27 mln zł
- Budowa hali sportowej, przy Publicznej Szkole Podstawowej (Ochla) - 2,2 mln zł (w latach poprzednich 0,5 mln zł)
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych, sołectwo Racula - 2,1 mln zł
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych, sołectwo Łężyca - 1,52 mln zł
- Budowa drogi łączącej Dzielnicę Kisielin z węzłem północnym S-3 i ul. Trasa Północna - 1,5 mln zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych, sołectwo Stary Kisielin - 1,3 mln zł
- Dostosowanie boiska, przy Zespole Szkół i Placówce Kształcenia Zawodowego (ul. Botaniczna), do wymogów futbolu amerykańskiego - 900 tys. zł
- Przebudowa dróg gruntowych (Jany) - 800 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych, sołectwo Łężyca - 750 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych, sołectwo Przylep - 740 tys. zł
- Zagospodarowanie terenu wraz ze świetlicą, ul. Zatonie-Zielonogórska - 603 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i wojewódzkich w sołectwie Jeleniów - 600 tys. zł.
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych w sołectwie Drzonków - 590 tys. zł
- Budowa boiska wielofunkcyjnego z salą spotkań (Jany) - 510 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i wojewódzkich w sołectwie Sucha - 467 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych w sołectwie Stary Kisielin - 389 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych w sołectwie Jarogniewice - 379 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Stary Kisielin - 363,5 tys. zł
- Rozbudowa infrastruktury wokół boiska sportowego przy ul. Ochla-Zielonogórska - 300 tys. zł
- Budowa placu festynowego (Krępa) - II etap - 265,1 tys. zł
- Budowa ośrodka zdrowia, przy ul. Ochla-Topolowa - 240 tys. zł
- Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego, Osiedle Czarkowo (Łężyca) - 240 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg wewnętrznych w sołectwie Krępa - 230 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i wojewódzkich w sołectwie Ochla - 220 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych w sołectwie Ługowo - 215 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Sucha - 200 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Racula - 176 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i wojewódzkich w sołectwie Stary Kisielin - 170 tys. zł
- Budowa centrum rekreacyjno-kulturalnego (Jeleniów) - 150 tys. zł
- Przebudowa ul. Łużyckiej - 100 tys. zł
- Projekt i nasadzenie drzew na terenie miasta - 100 tys. zł
- Wykonanie rzeźb i innych form przestrzennych na terenie miasta - 100 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych w sołectwie Przylep - 76 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Zatonie - 73,2 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Krępa - 53,4 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Przylep - 45 tys. zł
- Budowa oświetlenia dróg w sołectwie Drzonków - 29,1 tys. zł
- Wydatki związane z budową parkingów i ciągów pieszych na terenie Dzielnic Nowe Miasto w ramach funduszu sołectkiego - 25,7 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg gminnych w sołectwie Sucha - 25 tys. zł
- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i wojewódzkich w sołectwie Kielpin - 15 tys. zł

UWAGA! Prezentowane zadania i kwoty zawarte są w projekcie budżetu na 2017 r. O jego ostatecznym kształcie zadecydują radni.



# Piłkarze Liwna mają szatnię

Zakończyła się budowa szatni dla piłkarzy przy boisku w Zaborze. Starą „budę” rozebrano, na jej miejscu postawiono nowy, zgrabny budynek.

W nowej przebieralni, choć nie grzeszy wielkimi gabarytami, jest wszystko to, czego potrzebują piłkarze XXI wieku. Obok wygodnej szatni, która narazie zastąpiła dotychczasową kłitkę, powstały pomieszczenia sanitarne, zamontowano prysznice, z których leci ciepła woda, jest pomieszczenie dla sędziego. Wszystko ogrzewane jak należy. Budowie pawilonu towarzyszyła budowa przyłączy: wodnego, kanalizacyjnego, gazowego, energetycznego, do podlewania boiska.

Sportowcy z Zaboru i okolic od dawna oczekiwali zmian. W starej, ciasnej szatni brakowało podstawowych mediów (nie było ani ogrzewania, ani ciepłej wody) i sanitariatów. Podczas rozgrywanych meczów goście korzystali z szatni szkolnej, a swoi męczycieli w „dziupli”, która robiła za szatnię. Nie nadawała się już ani do rozbudowy, ani do remontu. Budynek, który zagrażał bezpieczeństwu



Tak wygląda nowa szatnia. Nie jest wielka, ale prosta oczekiwaniom piłkarzy XXI w.

Fot. Urząd Gminy Zabór

jego użytkowników, rozebrano. Nowy budynek, też niewielki, zajmuje 155 mkw. - Koszty funkcjonowania nowego obiektu nie będą stanowić znacznego obciążenia dla budżetu gminy - zapewnia Piotr Kulikowski z urzędu gminy.

Zarządcą i właścicielem szatni przy boisku piłkarskim jest gmina Zabór, ale jej bezpośrednim użytkownikiem jest klub sportowy Liwno Zabór, który dziś ma już cztery drużyny. To działacze Gminnego Klubu Piłki Nożnej Liwno Zabór od lat

dbali o stan płyty boiska, kosili trawę, podlewali murawę. Dzięki nim jest ona w dobrej kondycji. Teraz będzie nawadniana automatycznie. W klubie trenują dzieci, młodzież i dorośli z gminy Zabór i jej okolic. Nowa szatnia będzie też

wykorzystywana podczas lokalnych imprez sportowych i rekreacyjnych oraz zawodów międzyszkolnych organizowanych przez gminę i jej stowarzyszenia.

Inwestycja kosztowała prawie 480 tys. zł. Jednak część tej kwoty, tj. ponad 158 tys. zł, pokryło Ministerstwo Sportu i Turystyki z programu rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej. Inwestycji towarzyszyła wycinka rzędu akacji, podobny los czeka również stare topole - ich konary podnoszą murawę boiska, łamiąc się podczas wiatrów gałęzie zagrażają bezpieczeństwu ludzi. Prace zostaną wykonane przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych.

- Z desek powstaną ławki na boisku w Zaborze i w Droszkowie - zapowiedział wójt Robert Sidoruk.

Oficjalne otwarcie już zakończonej inwestycji nastąpi bezpośrednio po zakończeniu najbliższej sesji rady gminy, która planowana jest na 25 bm. (piątek). (el)

## W SULECHOWIE

### Statek pełen kultury

Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych zaprasza na przystań w Cigacicach, w czwartki o godz. 19.00 na pokazy Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Pokazy organizowane są na Statku Kultury w Cigacicach (przystań nad Odrą). W listopadzie widzowie oglądają tu filmy ze Zbyszkim Cybulskim. 24 listopada, w tym samym cyklu pokazany zostanie film „Popiół i diament” Andrzeja Wajdy.

Pokazy w Cigacicach są elementem projektu zwanego z zamiarem przebudowy barki Ana z 1980 r., której podjęto się stowarzyszenie. Barka, czekająca teraz w Cigacicach na remont, miałaby w przyszłości stać się miejscem spotkań lokalnych społeczności, w którym można będzie dyskutować o kulturze, sztuce, posłuchać dobrej muzyki i poznać ciekawych ludzi. Słowem: byłby to pływający po Odrze mobilny dom kultury. Organizacja zbiera pieniądze na remont, renowację, napęd i wyposażenie barki (szczegóły na www.polakpotrafi.pl). (el)

## W ŚWIDNICY

### Wystawa w muzeum

„Drogi do niepodległości” - to tytuł pokonkursowej wystawy plastycznej, którą w Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drznowie można oglądać aż do ferii zimowych.

Na wernisażu, który odbył się 11 listopada, pojawili się niemal wszyscy młodzi plastycy, ich nauczyciele i rodzice. Było gwarno i było co oglądać, bo gdy dokładnie policzono wszystkie nadesłane na konkurs prace, okazało się że jest ich prawie 300. Z wyborem najlepszych miało kłopot nawet jury



Za tę pracę Szymon Hemerliński ze szkoły w Słonecznym zdobył I miejsce w kategorii uczniów najmłodszych klas. Zawieszenie czółgów i skrzydła samolotu z korków? Niezły pomysł.



Autorką tej pracy jest Barbara Chrześcińska z gimnazjum nr 1 w Zielonej Górze. Fot. LMW

złożone z samych profesjonalistów (m.in. historyk, historyk sztuki, artysta grafik), które w końcu przyznało kilka nagród ex quo. Wśród laureatów konkursu są uczniowie: szkół podstawowych w Przylepie, Słonecznym, Leśniewie Wielkim oraz nr 5, 6, 7, 10, 11, 18 i 22 w Zielonej Górze, Zespołu Szkół Publicznych w Ośnie Lubuskim, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sulechowie, gimnazjum nr 1 i 6 w Zielonej Górze.

- Konkurs stał na wysokim poziomie artystycznym, niektóre prace zaskoczyły nas swoją kreatywnością i nowatorskim ujęciem tradycyjnych tematów. Najlepsze wybieraliśmy kilka godzin - podsumowuje Magdalena

Poradzisz-Cincio, członek konkursowego jury i kierownik działu sztuki, promocji i edukacji LMW.

Konkurs „Drogi do niepodległości” ogłoszono po raz drugi, jego organizatorem był LMW oraz Towarzystwo Przyjaciół LMW, a adresatem uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z Zielonej Góry i jej okolic. Zadaniem uczniów było wykonanie pracy na temat budowy niepodległego państwa polskiego dowolną techniką plastyczną.

- Mamy wrażenie, że artystyczna forma wyrazu oraz rywalizacja zachęcały młodzież do poszerzenia wiedzy na temat dziejów naszej ojczyzny - mówią organizatorzy. (el)

## W SULECHOWIE

### Z budżetem od wsi do wsi

Burmistrz zaprasza na spotkania poświęcone planowanym w przyszłym roku wydatkom gminy.

Minął termin (15 listopada) składania projektów uchwał budżetowych jednostek samorządu terytorialnego do regionalnych izb obrachunkowych. Sulechów obowiązków dopełnił, teraz zapowiada cykl spotkań z mieszkańcami poświęconych planowanym finansom gminy. Zostanie na nich przedstawiony projekt budżetu na 2017 rok. Spotkania odbędą się zgodnie z harmonogramem,

który urząd publikuje na stronie internetowej. Pierwsze zebrania odbędą się już w najbliższy poniedziałek (21 listopada) w Mozowie, Głoguszu i Kijach, ostatnie 1 grudnia w Sulechowie. Spotkania odbywać się będą codziennie w godzinach popołudniowych i wieczornych, przeważnie w salach i wiejskich szkołach. Czy podczas tych spotkań mieszkańcy mogą projekt budżetu uchwalony przez radnych wywrócić „do góry nogami”? Mało prawdopodobne, ale zmiany w projekcie są możliwe do momentu uchwalenia ostatecznej formy budżetu, czyli do końca roku, w szczególnych przypadkach nawet do 31 stycznia roku następnego. (el)

## W ŚWIDNICY

### Znów wiktoria! Brawo dzieci!

Tym razem na sukces gminy pracowały dzieci. Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II okazali się najlepsi w wojewódzkiej rywalizacji sportowej.

9 listopada uczniowie wzięli udział w Festiwalu JuniorSport - turnieju sportowym, który odbył się w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. W turnieju walczyły reprezentacje dziesięciu lubuskich gmin, m.in. Sulechowa, Czerwieńska, Świdnicy i Zielonej Góry. W dziewięciu konkurencjach o puchary i miejsca na po-

dium rywalizowało około stu młodych zawodników, uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. O zwycięstwie Świdnicy zdecydowała dogrywka między jej zawodnikami i reprezentacją Zielonej Góry.

Jak mówią organizatorzy turnieju: rywalizacja była do końca zawzięta, zabawa przednia, postawa wszystkich zawodników fair play. Program JuniorSport finansowany jest ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, urzędu marszałkowskiego oraz lubuskich gmin. Szkoła ze Świdnicy - jak podkreśla gmina - uczestniczy we wszystkich przedsięwzięciach sportowych proponowanych przez MSiT. (el)

## W CZERWIEŃSKU

### Bajkowe spotkania

Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Czerwieńsku odwiedziły „Rybki”. Zostały po nich kolorowe muszle, które zdobiją bibliotecznego korytarz.

„Rybki” to grupa pięcioletków z czerwieńskiego przedszkola, które do tutejszej księżnicy przyjechały przedшкоlnie wychowawczyni. Maluchy w mig pojęły, jak odszukać ciekawe książki o przygodach Martynki czy Kubusia Puchatka (to dziewczynki) lub opowieści o policjantach, żołnierzach czy dinozaurach (to chłopcy). Dzieci wysłuchały

opowiadania o ślimaku, który marzy o kolorowym domku, potem to ślimakowe marzenie spełniły, tworząc kolorowe muszle z plasteliny, z pomocą kredek czy farbek. - Teraz muszle dla ślimaka zdobiją bibliotecznego korytarz - informują pracownicy biblioteki.

Nie od dziś wypożyczalnia w Czerwieńsku i jej filie w gminnych wioskach otwierają się na maluchy, ciekawie organizując czas przyszłym czytelnikom i zarażając je miłością do książek. Wcześniej - przykładowo - „Muchomory” i „Krasnoludki” uczestniczyły w dniu głośnego czytania bajek, filia w Nietkowie zaprosiła maluchy na bajeczne spotkania z „Tutlandią”. (el)



# Traktujcie nas poważnie

- Zwracamy się do mediów o zapraszanie młodych do dyskursu publicznego, władze miasta prosimy o miejsca w nowych ciałach doradczych – apeluje Paweł Skibiński.

Młodzieżowa Rada Miasta podsumowała pierwszy rok działalności. Jej przewodniczący, Paweł Skibiński, podczas poniedziałkowej konferencji prasowej wskazał na największe sukcesy rady.

- Już samo powstanie czytujemy za duży sukces. Dzięki naszej aktywności udało się do zasad przyszłorocznego budżetu obywatelskiego wprowadzić kilka zmian, przede wszystkim powstanie komisji weryfikacyjnej oraz przyznanie prawa głosu wszystkim zielonogórczanom, którzy ukończyli 13. rok życia - podkreśla.

Młodzi, generalnie rzecz biorąc, krytycznie patrzą na sposób realizacji najbliższej edycji budżetu obywatelskiego.

- Budżet wciąż nie ma własnej strony internetowej. Ważne informacje na jego temat dostępne są w różnych miejscach, co utrudnia mieszkańcom poznanie szczegółów - wytyka P. Skibiński.

Młodzi chcą innej formy kontaktów z miejski-



- Będziemy chcieli zrealizować dwa nowe projekty: Zielonogórską Ligę Debat Szkolnych oraz powstanie Koalicji Samorządów Uczniowskich - zapowiadają Marcin Kukuć i Paweł Skibiński

Fot. Krzysztof Grabowski

mi urzędnikami. Ci ostatni powinni kontaktować się z MRM bezpośrednio, z pominięciem pośrednictwa opiekuna wyznaczonego przez „dorosłą” radę miasta.

- Miniony rok pokazał, że dorośli mają skłonność do

traktowania nas protekcyjnie. Domagamy się większej powagi - wzywa Marcin Kukuć, wiceprzewodniczący MRM.

Konferencja MRM to nie tylko podsumowanie, ale także zapowiedź nowych

inicjatyw. - Będziemy chcieli zrealizować dwa nowe projekty: ten pierwszy to Zielonogórská Liga Debat Szkolnych, ten drugi to powstanie Koalicji Samorządów Uczniowskich - zapowiada M. Kukuć.

## KOALICJA, NA START

W poniedziałek, 21 listopada, o 12.00, w sali sesyjnej ratusza odbędzie się pilotażowe spotkanie Koalicji Samorządów Uczniowskich. Na posiedzenie zostali zaproszeni przedstawiciele gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych (przedstawiciel samorządu z opiekunem).

Organizatorzy szkolnych debat chcą dyskutować o najważniejszych problemach miasta. Uczniowska koalicja ma służyć przekazywaniu dobrych praktyk oraz aktywizacji najbardziej pasywnych samorządów.

Członkowie MRM zapowiedzieli zmiany w statucie rady. Młodzi chcą ograniczyć liczbę uczniowskich radnych do 25, którzy w przyszłości powinni być wybierani w pięciu okręgach wyborczych, nie w szkołach. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Mistrzowie unijnych funduszy

Zielona Góra zajęła pierwsze miejsce w tegorocznym rankingu wykorzystania unijnych funduszy przez polskie samorządy.

Zielona Góra w najnowszym rankingu tygodnika „Wspólnota” odnotowała duży sukces. Zajęła pierwsze miejsce, w kategorii miast wojewódzkich, za największą skuteczność w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu pieniędzy unijnych, w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Sukces Zielonej Góry wart jest odnotowania z jeszcze jednego powodu. Poprzednie rankingi analizowały dane liczbowe dotyczące tylko jednego, konkretnego roku. Tym razem, autorzy rankingu wzięli pod lupę dane pochodzące z lat 2007-2015. Ta istotna zmiana pozwoliła na uchwycenie, czy sukces jakiejś gminy lub miasta ma charakter jednorazowy, czy też na tyle trwały, by potwierdzić dobrą pozycję w czołówce kilkuletniego rankingu. Nasze miasto, w tak zmodyfikowanym zestawieniu, zajęło pierwsze miejsce. Tygodnik „Wspólnota” to ogólnopolskie pismo poświęcone tematyce prawno-samorządowej, ukazuje się od marca 1990, jest dostępne tylko w prenumeracji. Opinie, oceny czy ekspertyzy publikowane na jego łamach często służą za ważne źródło informacji dla wielu polskich samorządów. I choć „Wspólnota” nie jest dostępna w powszechnej sieci sprzedaży, cieszy się wielkim autorytetem wśród polskich miast, powiatów i województw.

Z wielkim uznaniem przyjmowane są także kolejne edycje różnych rankingów organizowanych przez „Wspólnotę”, ich głównym zadaniem jest nie tylko popularyzować sukcesy najlepszych gmin, ale także monitorować ich kondycję finansową i prawną. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Promocje na uczelni

Czterech doktorów habilitowanych i 29 doktorów odebrało w czwartek dyplomy stopni naukowych przyznanych w minionym roku na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Uroczystość odebrania dyplomów i złożenia ślubowania odbyła się w auli rektoratu. W tym akademickim święcie, oprócz świeżo wypromowanych doktorów habilitowanych i doktorów, wzięły udział najwyższe władze uczelni, dziekani, promotorzy, recenzenci, rodziny i zaproszeni goście. Oto lista promowanych osób. Dyplomy doktorów

habilitowanych: dr hab. Andrzej Piotr Kisielewicz - doktor habilitowany nauk matematycznych w dyscyplinie matematyka, dr hab. Aneta Sikorska-Nowak - doktor habilitowany nauk matematycznych w dyscyplinie matematyka, dr hab. inż. Jacek Korentz - doktor habilitowany nauk technicznych w dyscyplinie budownictwo, dr hab. Andrzej Gillmeister - doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Dyplomy doktorskie: dr inż. Andrzej Czajkowski - doktor nauk technicznych w dyscyplinie automatyka i robotyka, dr inż. Marcel Luzar - doktor nauk technicznych w dyscyplinie automatyka i robotyka, dr inż. Wojciech Rafajłowicz - doktor nauk

technicznych w dyscyplinie automatyka i robotyka, dr inż. Sławomir Chmielewski - doktor nauk technicznych w dyscyplinie informatyka, dr inż. Paweł Adam Dąbrowski - doktor nauk technicznych w dyscyplinie informatyka, dr inż. Ewa Maria Patalas - Doktor nauk technicznych w dyscyplinie budownictwo, dr inż. Paweł Jarosław Błażejowski, dr Joanna Anna Kraszińska - doktor nauk matematycznych w dyscyplinie matematyka, dr Dinh Quang Ho - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka, dr Dibwe Musumbu - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka, dr Łukasz Andrzej Rutkowski - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka, dr Thi Dung Nguyen - doktor nauk fizycznych w dyscypli-

nie fizyka, dr Michał Wojciechowski - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka, dr Anna Maria Studzińska - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie astronomia, dr Dariusz Mirosław Woźniak - doktor nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka, dr Agata Miźdał-Karmelita - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Katarzyna Kornak - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Sylwester Woźniak - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Wojciech Dajewski - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Wiktor Jan Krajniak - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Krystian Saja - doktor nauk huma-

nistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, dr Jeremy Pomeroy - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Grzegorz Biszczyński - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Juliusz Sikorski - doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, dr Alicja Ostrowska - doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, dr Mariusz Pacholak - doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, dr Anna Bronowska - doktor nauk biologicznych w dyscyplinie ochrona środowiska, dr Ireneusz Paweł Kaługa - doktor nauk biologicznych w dyscyplinie biologia, dr Mieczysław Landowski - doktor nauk biologicznych w dyscyplinie biologia. (es)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Rajd po śladzie kolei

Klub Miłośników Kolei Szprotawskiej zaprasza w tę niedzielę, 20 listopada, na kolejny rajd z cyklu „Z pociągu już nie zobaczysz”. - Pora na mało znany skrawek województwa. Pojedziemy wzdłuż dawnej linii kolejowej nr 380, Jankowa Żagańska-Loddenau - zapowiadają organizatorzy. Na trasie rajdu czeka m.in.: wzgórze, na którym stała słynna niemiecka radiostacja, najstarszy węzeł kolejowy w województwie, pamiętki po przemysłowym regionie (wiatrak, ruiny zakładów ceramicznych, huta szkła), tajemnicze pamiętki i legendy. Zbiórka o 8.30, pl. Powstańców Wielkopolskich, przy doboszu. Powrót ok. 17.00. Udział bezpłatny. Uczestnicy jadą własnymi samochodami. Informacje pod nr tel. 607 625 979.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Pozbądź się starej pralki

Masz w domu stary, zepsuty telewizor, lodówkę, pralkę? Chcesz się pozbyć śmieci, a ciężko jest je zdźwignąć i dowieźć do punktu zbierania? Możesz skorzystać z darmowego odbioru dużych sprzętów z domu - usługi oferowanej w Zielonej Górze przez ElektroEko, w ramach programu „Moje miasto bez elektrośmieci”. Wystarczy zadzwonić pod numer 2222 333 00 i umówić się w dogodnym terminie na bezpłatny odbiór urządzeń. Można też skorzystać z formularza na stronie <http://elektrosmieci.pl/bezplatny-odbior-elektrosmieci-z-domu>. Infolinia, z którą należy kontaktować się w celu odebrania elektrośmieci, dostępna jest od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-17.00, w sobotę w godz. 8.00-13.00.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O likierach i luksusowej

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 23 listopada, o 17.00 na promocję najnowszej książki Przemysława Karwowskiego „Od likierów do luksusowej”. Spotkanie z autorem poprowadzą dr Anitta Maksymowicz i dr Arkadiusz Cincio. - Publikacja przedstawia historię Lubuskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych, która powstała na bazie wytwórni Buchholza, a także dwóch innych destylarni dawnego Grünbergu - Raetscha i Scharlachberga - mówią organizatorzy. P. Karwowski to propagator tradycji winiarskich, prezes Fundacji Gloria Monte Verde oraz wydawca „Winiarza Zielonogórskiego”, wydawca i autor jednego z rozdziałów dzieła pt. „Enografia Thalloris” zawierającego historię zielonogórskiego wina i winiaku.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wystaw wielkie graty

Kończy się zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Podajemy terminy (dotyczy wystawienia): 21 listopada - os. Braniborskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Wrocławska, Lwowska, Podgórna, Niecała + os. Dolina Zielona, tj. rejon ograniczony ulicami: Zagłoby, Sulechowska, Trasa Północna, 23 listopada - os. Kościuszki + os. Kilińskiego + os. Słowackiego, tj. rejon ograniczony ulicami: Kilińskiego, Kukućca, Piwna, Słowackiego, Wrocławska, 28 listopada - rejon ul. Wyczołkowskiego + ul. Malczewskiego, tj. rejon ograniczony ulicami: al. Wojska Polskiego, Francuska, Łużycka. Sołectwa: z Kiełpina i Jarogniewic - 21 listopada, ze Starego Kisielina - 28 listopada, z Nowego Kisielina - 30 listopada.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Las z wyobraźni

Zielonogórski Ośrodek Kultury po raz kolejny zaprasza do udziału w Miejskim Konkursie Plastycznym - w tym roku pt. „FANTAS(Y)tyczny las i jego mieszkańcy”. - Niech to będzie próba spojrzenia na las w sposób niecodzienny, pokazania jego atrakcyjności nie tylko ze względu na walory przyrodnicze. Nie chodzi nam o fotograficzne odzwierciedlenie natury, a pokazanie jej artystycznych walorów - tłumaczy organizatorzy. - Tworząc swoją pracę, pokaż to, co jest niewidoczne, magiczne, tajemnicze. Las z Twojej wyobraźni. Niech świat rzeczywisty spotka się ze światem fantazji. Termin składania prac do 20 stycznia 2017 r., ZOK - pokój nr 302. Ogłoszenie wyników i wernisaż zaplanowano 23 lutego.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Mikołajkowy turniej

MOSiR zaprasza na Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego, w sobotę, 3 grudnia. Zawody odbędą się w sali przy ul. Urszuli 22. Tam też usytuowano biuro zawodów, gdzie będzie można się zgłosić do udziału, pół godziny przed rozpoczęciem turnieju w danej kategorii wiekowej. Startować mogą reprezentanci podstawówek, gimnazjów i liceów, klubów sportowych lub niezrzeszeni. Kategorie to: skrzat (rocznik 2008 i młodszy), zak (2007-2006), młodzik (2005-2004), gimnazjum (2003-2001), liceum (2000-1998) oraz open. Turniej rozpocznie się o 9.00 - skrzaty i żacy, o 11.00 - pozostałe kategorie, o 12.30 - turniej open. Informacje: Paweł Sroczyński, tel. 607 353 243, mail: pawelsroczyński80@gmail.com

(dsp)



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 190

# Popatrz dookoła ratusza

Zielona Góra widziana z góry? To prawie same dachy! Postanowiłem wirtualnie wdrapać się na sam czubek ratuszowej wieży. I popatrzeć sobie na nasze miasto. Sprawa nie jest prosta. Przede wszystkim nie jest bezpieczna.



Narożnik z wyjściem na ul. Krawiecką. Lata 70. Widok na kultowy sklep PDT rozpoznawalny m.in. dzięki charakterystycznym wygiętom witrynom sklepowym. Zakupy robiły tutaj setki zielonogórzan.

Fot. Zbigniew Rajche



Narożnik z wyjściem na ul. Sobieskiego i Pod Filarami. Powinno być raczej Karola Marksa, bo tak wtedy nazywała się ulica Pod Filarami. Zdjęcie zrobione po 1965 r. Wtedy właśnie, w wypalanej luce między starymi domami, powstał budynek z luksferami, najbardziej fatalny obiekt na deptaku. W tym czasie mieściła się w nim informacja turystyczna. W tle, na horyzoncie nie ma jeszcze żadnych wieżowców, np. przy Owocowej, które dzisiaj są dobrze widoczne z wieży.

Fot. Bronisław Bugiel

- Czyżniewski! Mam nadzieję, że nie wrócisz do domu cały uwalony gołębimi odchodami - moja żona potrafi wrócić do zamierzchłej przeszłości. Na szczęście nie miała uwag do patelni. Taka czyściutka!

- Śmierdziałeś niemiłosiernie... - kontynuowała, podejrzliwie zerkając na patelnię. - Włóż sobie w każdą dziurę, proszę bardzo, ale jak sobie kark skręcisz, to ja ciebie leczyć nie będę.

W słowach mojej żony jest pewna niekonsekwencja, bo jeżeli skręcę kark, to... będzie po mnie. Leczenie nie wchodzi w rachubę.

To fakt, zdarzało mi się chodzić po dachach walących się budynków i jednego kościoła, na którym szukaliśmy inicjałów cieśli sprzed 400 lat. A ptasie odchody? To wspomnienie po wejściu na Wieżę Głodową. Co rusz wraca pomysł, by udostępnić na niej taras widokowy. Problem w tym, że tam nie ma żadnego tarasu. Jest tylko dziura w kopule, przez którą można wyrzucić na zewnątrz, stojąc na drabinie opartej o krokwie. Kiedy wiele lat temu tam wchodziłem, podnosząc kłapę prowadzącą na strych, zwałiłem sobie na głowę tony gołębich odchodów. To one tam królują. Podobnie są zmorą ratuszowej wieży. Dlatego ją okratowano.

Ostatnio nawet na sesji padło pytanie o udostępnienie wieży ratuszowej. Zaproprowano mi nawet poprowadzenie takiej wycieczki.

- Poprowadzisz ją? - zapytał Jacek Budziński.

Jasne, tylko musi być bezpiecznie. Ja sam to sobie mogę chodzić po zmruszonych schodach, ale kto weźmie odpowiedzialność za innych?

Strażacy odpowiedzieli - wejście zagraża życiu. Wieża zamknięta. Fakt. Obiekt nie jest przyjazny turystom. Trzeba wejść przez ubikację (w zasadzie przedsionek do niej), wdrapać się po starych drewnianych schodach i jeszcze przejść przez środek zegara. Tego, co go widzimy z dołu. Sympatyczniej jest na samej górze.

Co z wieży widać? Ponieważ nasz Spacerownik, jest spacerownikiem historycznym, pokażę wam Zieloną Górę sprzed pół wieku. Z wyjątkiem jednego zdjęcia z lat 70. - zrobili je Zbigniew Rajche (pierwsze po prawej) i Bronisław Bugiel (trzy pozostałe). Dzięki temu możemy sprawdzić, jak wyglądały cztery narożniki pl. Bohaterów Stalingradu (tak wówczas nazywał się Stary Rynek). W latach 60. XX wieku jeszcze jeździły tutaj samochody. Obowiązywał ruch jednokierunkowy, ale ratusz można było objechać dookoła. Już jednak widać pierwsze symptomy ograniczania ruchu. Jeszcze kilka lat temu chodnik koło Delikatesów (dzisiaj sklep spożywczy) był wąski. Później go poszerzono kosztem ulicy. Na początku lat 70. zbudowano deptak (zaczęto od ul. Żeromskiego).

Ponad dachami jeszcze w oddali widać gazownię, przy ul. Zamkowej. Nad budynki wystaje charakterystyczna kratownica okalająca główny zbiornik. Nie ma jeszcze wieżowców Nafty, przy ul. Chopina, za to wciąż jeszcze stoi stary PDT. Dziś, w tym miejscu zobaczymy Złoty Dom, którego od lat nie idzie zagospodarować.

I zamiast bankomatu PKO, w narożniku budynku przy Żeromskiego, mamy jeszcze wejście do sklepu z tkaninami.

Jak ten świat się zmienił.

Tomasz Czyżniewski



Narożnik z wyjściem na ul. Mariacką. Jeszcze kilka lat wcześniej - jadące ulicą samochody jechały na wprost. Teraz muszą lekko skręcić, bo poszerzono chodnik. W tle widać Elżbietanki i fragment przemysłowych zabudowań gazowni.

Fot. Bronisław Bugiel



Narożnik z wyjściem w ul. Żeromskiego. To jeden z najpiękniejszych widoków z wieży ratuszowej. Nie ma jeszcze deptaka, ale i samochodów jest jak na lekarstwo. Żeromskiego była wówczas już jednokierunkową ulicą. W tle nie ma jeszcze wieżowców, przy ul. Chopina.

Fot. Bronisław Bugiel

## TO INNA NAZWA ULICY

W Spacerowniku, z nieodgadnionych dla mnie przyczyn, stworzyłem w Starym Kisielinie ul. Zielonogórską. W rzeczywistości, opisywana przeze mnie restauracja, później kaplica, mieściła się przy głównej ulicy - Pionierów Lubuskich. Za błąd wszystkich przepraszam, zwłaszcza Grzegorza Biszczanika, który podał mi prawidłową nazwę.